Verleihung des I. Riesengebirgspreises für Literatur am 1.12.2019 in Hirschberg/ Jelenia Góra
Wręczenie I Karkonoskiej Nagrody Literackiej dn. 1.12.2019 w Jeleniej Górze
Dankesrede von Filip Springer // **Podziękowanie Filipa Springera:**

Szanowni Państwo!

Przy okazji przyznania mi I Karkonoskiej Nagrody Literackiej zostałem poproszony o wygłoszenie kilku zdań, które mogłyby trafić zwłaszcza do młodszej części publiczności naszej dzisiejszej uroczystości. To zadanie niezwykle trudne. Po pierwsze dlatego, że wygłaszanie jakichkolwiek słów do młodzieży oznacza, że już się tą młodzieżą nie jest. Wciąż jeszcze łudzę się, że jest inaczej. Po drugie - mówienie dziś do młodzieży oznacza używanie słów trudnych, bolesnych, budzących smutek i grozę.

Znaleźliśmy się bowiem w sytuacji i miejscu, w którym przyszłość jaka czeka tę młodzież rysuje się niezwykle ponuro. Ale tylko o tym warto dzisiaj tak naprawdę mówić.

Na wstępie jednak chciałbym bardzo podziękować za nagrodę. Wielbię Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze od dziecka, to najlepszy, najciekawszy i najpiękniejszy region w Polsce. I mówię to wszędzie, nie tylko tutaj. To w Karkonoszach zaszczepiono mi umiłowanie gór i przyrody, to tutaj wielokrotnie wracałem z moimi harcerskimi przyjaciółmi, a później w pojedynkę przemierzając górskie szlaki. Naprawdę, trudno znaleźć na mojej mentalnej mapie miejsce, które nie jest moim rodzinnym bądź obecnym domem, a które jest mi tak bliskie. Kiedyś usłyszałem od kogoś oglądającego moje zdjęcia tych okolic, że fotografuję je tak, jakbym fotografował dom.

W Kotlinie Jeleniogórskiej napisałem też książkę, która zmieniła moje zawodowe życie i sprawiła, że mogę robić dziś to, o czym prawdopodobnie dziesięć lat temu nie miałbym nawet odwagi marzyć.

Historia Miedzianki, to historia ludzi, który wydzierając naturze jej skarby zapomnieli o możliwych konsekwencjach swojego działania. Zaciągnęli oni beztrosko kredyt, ale jego spłatę zostawili następnym pokoleniom. To także opowieść o wypieraniu prawdy i zaczadzeniu ideologiami dwudziestowiecznych totalitaryzmów. Dziś stajemy przed wyzwaniem katastrofy ekologicznej. W perspektywie najbliższych kilku dekad, czasu, na który przypadnie dorosłe życie siedzącej tu na sali młodzieży, ta katastrofa może wymazać ludzkość z powierzchni Ziemi. To już nie jest widmo dalekiej przyszłości, to się wydarzy za chwilę. Gdzie jeśli nie na gruzach miasta wymazanego z mapy na skutek rabunkowego wydobycia znajdujących się pod nim surowców słowa te mogą zabrzmieć bardziej dojmująco? Na dnie przeschniętych sudeckich strumieni? Wśród masowo już usychających świerków i sosen? Czy w toksycznym smogu wiszącym w powietrzu w niemal każdym polskim mieście - także w Wałbrzychu i Jeleniej Górze.

Uwierzyliśmy, że dzięki zdobyczom techniki możemy żyć poza naturą, a teraz ta natura przypomina nam w jak wielkim byliśmy błędzie. Jednym z podstawowych zadań, przed jakimi stajemy jest zbudowanie nowej wspólnoty, dzięki której stawimy zdecydowany opór systemowi wpędzającemu nas w tę katastrofę. Wina za nią spoczywa na barkach wielkich korporacji i rządów, próbuje się ją jednak indywidualizować. Tak jak winę za wymazanie z mapy Miedzianki próbowano przypisać jednej grupie etnicznej - Romom, a później jednej osobie - akurat tej, która o los mieszkańców miasteczka zatroszczyła się najbardziej - mowa tu oczywiście o Irenie Kamińskiej - Siucie.

Tylko wspólnota może dać nam siłę do przeciwdziałania kroczącej katastrofie. W Kotlinie Jeleniogórskiej ta wspólnota wyrasta z krajobrazu. Łatwiej troszczyć się o naturę, gdy wszędzie dookoła jest ona tak obezwładniająco piękna jak tutaj. Na każdym kroku spotykam dziś tutaj ludzi bezgranicznie zakochanych w

swoim regionie. To zapatrzenie w sudecki pejzaż jest czymś, co łączy ich z niemieckimi mieszkańcami tych ziem i tworzy ponadnarodową wspólnotę.

Mam względem Miedzianki dług wdzięczności, który wraz z przyznaniem tej nagrody jeszcze bardziej urósł. Staram się go spłacać najsolenniej jak potrafię organizując tam co roku wraz z Instytutem Reportażu festiwal literacki MiedziankaFest, na który już dziś państwa zapraszam. Jego tematem w nadchodzącym roku będzie katastrofa ekologiczna rozumiana jako kryzys wyobraźni. Wierzę bowiem, że literatura nie tylko pomaga lepiej rozumieć nam świat, w którym żyjemy ale też wyobrazić sobie świat, w którym zaraz przyjdzie nam żyć.